Nr. 271 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 26 listopada 1935 Rok 125

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.



## O dobrego urzędnika.

W opinji publicznej, w prasie i w sferach oficjalnych, pojawiają się w ostatnich czasach głosy, domagające się bliższego zainteresowania się aparatem urzędniczym w Polsce. Wskazuje się na to, że urzędnik polski stał się typem biurokraty, odgradzającego się od życia i jego potrzeb, że kurczowo trzyma się litery prawa, pomijając wzniosłe nieraz intencje ustawodawcy. Że system biurokratyczny utrudnia życie obywatelowi, przedłuża niepotrzebnie załatwienie najprostszych nieraz spraw, narażając obywatela na zbędne koszty, marnotrawstwo czasu itp. Zgóry zaznaczyć trzeba, że jakkolwiek w głosach tych istnieje nieco słuszności, są one naogół powierzchowne, nie wnikają w istotę sprawy, nie wnikają w strukturę aparatu urzędniczego.

Rząd nasz zdaje sobie dobrze sprawę z tego, co winien dać urzędnik społeczeństwu. Jeszcze jako Minister Spraw Wewnętrznych oświadczył pan premjer Kościałkowski co następuje: „Ułatwiać życie obywatelowi i w sposób życzliwy chronić go od wszelkich niepotrzebnych uciążliwości.... Państwo nie spełni swoich zadań, jeżeli nie pociągnie do współpracy najszerszych warstw społeczeństwa, gdyż z nich winien tryskać zdrój twórczej siły... Nie są nam obce troski i potrzeby obywateli, lecz mamy wolę zaspokojenia ich".

Pan Kościałkowski jest dzisiaj szefem Rządu i te jego zasadnicze poglądy o stosunku aparatu urzędniczego do „szarego człowieka", do szerokich warstw ludności stały się wytyczną ogólnie obowiązującą. Mamy tego bezpośrednie dowody. Zaraz po objęciu urzędowania pan Minister Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz, w pierwszem piśmie, wystosowanem do pracowników administracji tak definjuje ich służbę: „Celem jej jest dobro wszystkich obywateli, w których istotne potrzeby i konieczności życiowe wnikać należy z całą życzliwością i zrozumieniem". Zaś pan Wicepremjer Kwiatkowski oświadczył: „Aparat biurokratyczny musi być przesiągnięty świadomością, iż jest organiczną i żywą częścią społeczeństwa, że zadaniem jego jest poza funkcją wykonywania norm i przepisów prawa stać się nie przeszkodą, ale elementem pomocy i współdziałania wobec czynników społecznych".

Stwierdzić przedewszystkiem wypada, że sytuacja może nie jest wszędzie najlepsza, ale też nie przedstawia się bynajmniej tak tragicznie, jak to nieraz wygląda w oczach zgorzkniałego w dzisiejszych czasach obywatela. Przeważna część naszych urzędników jest owiana prawdziwym duchem obywatelskim i stanowi materjał bezwzględnie dobry, spełniający dobrze swe zadania. Zarazem nie ulega wątpliwości, że pewne rzeczy wymagają naprawy. I tak słusznie podniosła w ostatnich czasach większość prasy polskiej, że liczne przyczyny zła tkwią w istniejącym u nas przeroście przepisów prawnych. Istnienie ich da się uzasadnić.

Na gruzach trzech systemów zaborczych musieliśmy organizować całe życie zbiorowe. Czyniło się to siłą rzeczy fragmentarycznie w miarę potrzeby. Spłynęła na nas istna inflacja ustaw i dekretów. W tym gąszczu trudno się rozeznać nietylko przeciętnemu obywatelowi, ale i urzędnikowi. W ślad za tem ten ostatni ogranicza się do przepisów najważniejszych i najłatwiej mu dostępnych, unikając całego mnóstwa innych. Temsamem boi się odpowiedzialności i chętnie przerzuca tę odpowiedzialność a więc i załatwienie sprawy na innych, na wyższych. Powstaje tok zbędnych instancyj, kolejność rozmaitych aprobat, co ostatecznie przedłuża załatwienie sprawy i zniechęca interesenta. Postulat tedy uproszczenia i ujednostajnienia przepisów administracyjnych jest wysuwany coraz silniej i częściej. Jego zrealizowanie umożliwi urzędnikowi trzymanie się nietylko litery prawa, ale wnikanie także w duch prawa.

Ale zwrócić trzeba uwagę i na inny jeszcze moment. Oto prawdą jest, że biurokrację cechuje często brak zaufania do obywatela; pilnuje go się, nie wierzy mu się, bierze się w ogień krzyżowych pytań, by się dowiedzieć prawdy. Inna rzecz, że z drugiej strony nierzadkie są wypadki, w których właśnie postępowanie obywatela uzasadnia stosowanie tej niemiłej metody.

Dobre wyniki mogą być osiągnięte tylko za współdziałaniem obu stron. Obywatela musi cechować szczerość, sumienność w odniesieniu do urzędu a wówczas będzie miał pełne prawo domagać się od urzędnika, by taksamo wobec niego postąpił. Apel obecnego Rządu o współpracę społeczeństwa powinien znaleźć oddźwięk i w tej dziedzinie a wtedy uniknie się niejednego zła.

**Bul.**

# Koleżeństwo między oficerami rezerwy i służby czynnej.

Warszawa, 25 XI. (PAT) Wczoraj obradował w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy R. P. Na oficjalnej części zjazdu obecni byli: generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. **Edward Rydz-Śmigły**, reprezentujący Pana Prezydenta R. P., min. spraw wewn. **Raczkiewicz**, jako reprezentant Rządu R. P., wiceminister spraw wojskowych gen. **Sławoj-Składkowski**, generalicja oraz delegaci w liczbie około 300, przybyli z całej Polski na zjazd z prezesem Z. O. R. gen. min. r. Góreckim.

Na podjum zjazdu ustawiono **popiersie Marszałka Piłsudskiego**, po obu stronach ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych.

Zjazd otworzył prezes Zarządu Głównego ZOR gen. min. dr. R. Górecki i odczytał przemówienie Marszałka Piłsudskiego, wygłoszone przez radjo 18 czerwca 1927 r. w czasie walnego zjazdu delegatów Zw. Oficerów Rezerwy w Krakowie.

Po oddaniu hołdu Marszałkowi, gen. Górecki temi słowy zwrócił się do gen. Rydza-Śmigłego:

„Na to ostatnie odezwanie się bezpośrednie do nas Komendanta, jaką my, oficerowie rezerwy, damy odpowiedź krótką, szczerą, żołnierską. Odpowiedź tę na Twoje składamy ręce Panie Generale, któryś po Komendancie objął największe brzemię odpowiedzialności, jako generalny inspektor sił zbrojnych. **Do Twojej oddajemy dyspozycji siły nasze i trud pracy dnia codziennego**, a jak rozkażesz, to **oddamy życie nasze, gdy ojczyzna znajdzie się w potrzebie.** Dumni jesteśmy i szczęśliwi zpowodu Twojej wśród nas obecności. Mniej osieroceni czujemy się, widząc Ciebie na naszem czele".

Przemówienie swe gen. Górecki zakończył okrzykiem: „Generalny inspektor sił zbrojnych generał Rydz-Śmigły niech żyje". Okrzyk ten zebrani powtórzyli trzykrotnie z entuzjazmem a orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

W imieniu Rządu powitał zjazd p. min. spraw wewn. Raczkiewicz, który oświadczył m. i.:

Rząd wysunął na czoło hasło walki z kryzysem, walki w oparciu o własne siły. **Rząd wierzy mocno, że osiągnie rezultaty poprawy gospodarczej w Państwie**, aczkolwiek dziś musi sięgać do bolesnych nieraz cięć, i musi żądać ofiar od sfer pracujących, wierzy głęboko, że nastąpi dla nich bezpośrednio potem moment poprawy w życiu gospodarczem i to tem głębszy, o ile cały naród świadomie ten wysiłek poprze. Dlatego korzystam z okazji, żeby w tem miejscu zwrócić się do was z apelem, abyście ten wysiłek Rządu poparli, abyście zaszczepiali w społeczeństwie w szarem życiu codziennem momenty wiary we własne siły. Jestem mocno przekonany, że Związek Oficerów Rezerwy tak w swojem gronie solidarny, będzie niósł w naród hasła solidarności w wysiłku pracy nad poprawą życia gospodarczego Państwa.

Zkolei w imieniu Pana Ministra Spraw Wojskowych witał zjazd 2-gi wicemin. spraw wojsk. gen. Sławoj-Składkowski, który powiedział co następuje:

„W imieniu Pana Ministra Spraw Wojskowych mam zaszczyt życzyć owocnych obrad dzisiejszemu zjazdowi. Hasłem i zawołaniem naszych życzeń będzie jeden wyraz **„koleżeństwo" między oficerami armji czynnej, a oficerami rezerwy.**

Jak konieczne jest to koleżeństwo i jak jest źle jak tego koleżeństwa niema, przytoczę taką „gadułkę" o jednej z b. armji zaborczych: Otóż w jednej z b. armji zaborczych w czasie wojny oficer służby czynnej przy spotkaniu z drugim oficerem czy to w okopach, czy w kasynie pytał się, czy jest oficerem służby czynnej, czy przyjechał na front z rezerwy. Ci ludzie, nawet w okopach, nie potrafili wytworzyć koleżeństwa i spójni, która jest koniecznie potrzebna do służby dla ojczyzny, a szczególnie w czasie wojny, — **ta armja już dziś nie istnieje. My tego nie zrobimy. Będziemy kontynuować koleżeństwo** i w imieniu służby czynnej wzywam i proponuję gorące serdeczne koleżeństwo. To koleżeństwo wytworzy się samo przez się; gdy trzeba będzie bronić ojczyzny, wytworzy największe, najcudniejsze braterstwo, jakie istnieje na świecie — w obliczu trudów piękna i grozy wojny".

Przemówienie to zostało przyjęte gromkiemi oklaskami.

Gen. Rydz-Śmigły wśród entuzjastycznych okrzyków „niech żyje" i dźwiękach hymnu narodowego opuścił salę obrad.

O godz. 14-tej rozpoczęły się plenarne obrady.

Jak wynika ze sprawozdania ZOR liczy 16.062 członków, zgrupowanych w 225 kołach (w 12 okręgach).

Plenarne zebranie, które trwało przez cały dzień, rozpatrywało szereg spraw natury organizacyjnej.

# Król Jerzy wrócił do Grecji.

Ateny, 25 XI. (PAT) Krążownik „Helli" o godz. 9.30 zawinął do portu Phaleze. Na przystani oczekiwali wszyscy ministrowie, przewodniczący zgromadzenia narodowego, szef sztabu generalnego i liczne delegacje. W chwili gdy „Helli" opuszczał kotwicę, rozległy się **salwy armatnie i uderzono w dzwony** we wszystkich kościołach. Powitalne przemówienie wygłosił na przystani burmistrz Aten, któremu towarzyszyli przedstawiciele wszystkich miast greckich.

Przez całą noc w stolicy Grecji panowało niezwykłe ożywienie. **Pociągi nadzwyczajne przywiozły wczoraj i dzisiaj do Aten 52.000 osób** z prowincji. Napływ ludności z prowincji jest jednak znacznie większy. Władze obliczają, iż przeszło **200.000 osób przybyło z różnych stron Grecji, by powitać króla.**

Już o wschodzie słońca na ulicach zaczęły gromadzić się tłumy publiczności, domy są przybrane flagami i dywanami.

Ulicami miasta krążą orkiestry. Policja zorganizowała specjalną służbę bezpieczeństwa.

# Venizelos uznał monarchję w Grecji.

Ateny, 25 XI. (PAT) Niezwykłe wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołała wiadomość nadeszła z Paryża, jakoby p. Venizelos złożył wizytę królowi Jerzemu w czasie jego pobytu w Paryżu. W dłuższej rozmowie były rzekomo poruszane wewnętrzne zagadnienia Grecji, przyczem król zapewnił, że **pragnie być królem konstytucyjnym**, że **udzieli ogólnej amnestji za ruch 1-go marca**, że naprawi krzywdy wyrządzone przez usunięcie licznych urzędników i że **rozpisze swobodne wybory.** Venizelos ze swej strony zapewnił, że **podtrzyma króla w wypełnieniu jego programu**, po uzyskaniu zaś amnestji i powrocie do Grecji, **osiądzie na Krecie**, zawsze stojąc do dyspozycji króla, w celu dopomożenia mu do spełnienia jego pojednawczego dzieła.

Wiadomości o uznaniu monarchji przez p. Venizelosa wywarły wielkie wrażenie na tutejsze koła demokratyczne, które dotąd jeszcze z pewną niewiarą odnosiły się do zapowiadanego jeszcze przed kilku dniami zwrotu politycznej orjentacji przebywającego w Paryżu wodza filelefterów.

—o—

# Zabójcy min. Pierackiego przed sądem

## Szósty dzień rozprawy.

Warszawa, 25 XI. (PAT) W sobotę popołudniu Sąd przystąpił do przesłuchania **Romana Myhala**, który **zeznaje po polsku i oświadcza, że przyznaje się do winy.** Do OUN należał od r. 1930. Zajmował się transportem i kolportażem bibuły z Czechosłowacji na terenie całego kraju. W r. 1932 przesiedział rok w więzieniu, poczem zajął się inwigilacją konsula sowieckiego we Lwowie, w związku z przygotowaniami do zamachu. Później Myhala kierował przygotowaniami do zamachu na komisarza straży więziennej we Lwowie Kossobudzkiego oraz na prof. Kruszelnickiego.

Przystępując do zeznań w sprawie zabójstwa Baczyńskiego i dyr. Babija, zaznaczam, mówi oskarżony, iż będę starał się oddać relacje o tych zamachach tak, jak one się przedstawiały. Nie ja zrobiłem z Baczyńskiego konfidenta, jak to niektórzy chcieli przedstawić. Jeżeli cośkolwiek mówiłem w śledztwie czy na policji, tak jak i teraz w sądzie, to każde swoje najmniejsze zeznania podpisywałem własnem imieniem i nazwiskiem i mam odwagę obecnie to samo powtórzyć. Nie umiałem tak mówić, jak powiedział Pidhajny: „To Myhal zrobił“, albo „Myhal to mówił“, a potem podpisać pan Pidhajny nie miał odwagi. I dziś powiadam, że nie mam żalu do inż. Pidhajnego, ale jeżeli my w organizacji umieliśmy wymagać od małych ludzi, od rzemieślników i in. karności, kiedy mówiliśmy im **„idźcie i strzelajcie“ a potem „zażyjcie sami strychniny lub innej trucizny albo strzelajcie się“**, to potem, kiedy nam samym przyszło wytrzymać te próby, ludzie z zagranicznem wykształceniem umieli „sypać“ ale tak, żeby się pod zeznaniami nie podpisać. Strzelając do Baczyńskiego, wierzyłem w to, że strzelam do konfidenta. Jeżeli dałem rozkaz strzelać do dyr. Babija, to nie wiedziałem o tem, że jest to były oficer ukraiński. **Ja winien jestem śmierci dyr. Babija i dałem rozkaz zabicia go, ale sam nie zabiłem.** Byłem technikiem organizacyjnym. Moralną winę ponoszą ci, którzy tak zarządzają organizacją.

## Zabójstwo Baczyńskiego i dyr. Babija.

Do zabójstwa Baczyńskiego przeznaczony został Korołyszyn, Maciejko i Żeleźniak. Dwukrotnie planowany zamach na Baczyńskiego nie doszedł do skutku. Pidhajny na dzień przed zamachem dostarczył mu dwóch rewolwerów. Oskarżony przedstawia spotkanie swoje z Baczyńskim w restauracji, dokąd sprowadził go z całą świadomością. Po wyjściu z restauracji oskarżony **dał pierwszy szereg strzałów, kładąc Baczyńskiego trupem** na miejscu.

Po aresztowaniu Bandery, Pidhajnego i in., nawiązał kontakt organizacyjny z Iwanem Lucą i od niego otrzymał **polecenie przeprowadzenia zamachu na dyr. Babija.** Miał on zorganizować przygotowania i wykonać zamach. Dalej mówi o przygotowaniu napadu na członka ukr. partji rad.-socj. Michała **Matczaka.**

Oskarżony przedstawia szczegółowo **opracowany przez Malucę plan zamachu na dyr. Babija.** Zamach mieli wykonać Car i jeszcze jeden osobnik. Osk. zakomunikował wybranym do wykonania zamachu, że mają go dokonać nawet, gdyby on, Myhal został aresztowany. Oskarżony podkreśla, że w **organizacji był nieład,** wskutek czego sprawca zabójstwa Car, nie stosując się do wskazań oskarżonego, obrał inną drogę ucieczki i **w pościgu zastrzelił się.** Myhal odwołuje swoje pierwotne zeznania, jakoby był tylko pomocnikiem w tym zamachu i stwierdza, że **był tego zamachu organizatorem.**

### 20 złotych dla Maciejki.

O przygotowaniach do zabójstwa min. Pierackiego Myhal nic nie wiedział, gdyż sprawa była poza Lwowem. Kiedyś rozmawiając z Pidhajnym, jeszcze przed zabójstwem Ministra, słyszał od niego, że będzie „spławiona większa ryba“. O zabójstwie dowiedział się z dodatku nadzwyczajnego. Pokazał ten dodatek Szuchewiczowi, który powiedział mu: **„To jest najlepszy nasz wyczyn“.** Podczas jednego kontaktu z Kaczmarskim, ten oświadczył, że przybył człowiek z Warszawy i szuka kontaktu. Osk. dowiedział się, że człowiek ten jest bezpośrednim zabójcą min. Pierackiego. W jednej z późniejszych rozmów z Kaczmarskim była mowa o dostarczeniu pieniędzy dla owego człowieka. **Kaczmarski pożyczył w Undo dla Maciejki 20 zł.** i tegoż dnia polecił oskarżonemu wyszukać dla Maciejki mieszkanie. Wraz z Kaczmarskim spotkał się oskarżony z Maciejką za miastem w pobliżu wiaduktu kolejowego, przywitał się z nim i powiedział „gratuluję“. Kaczmarski wręczył wówczas Maciejce rewolwer.

Na pytanie przewodniczącego jaki był ustrój OUN i kompetencje jego władz, oskarżony stwierdza, że **nie wiedział o tem nigdy.** Czy krajowym prowidnikiem był Bandera, również nie wiedział, wiadomo mu było tylko, że **Bandera i Pidhajny są od niego w hierarchji wyżsi.** W razie nieporozumień z Pidhajnym, rozstrzygał je Bandera. Kto wchodził w skład krajowej egzekutywy, oskarżony nie wiedział. Zdawało mu się tylko, że zasiadają w niej ludzie starsi.

W związku z planowanemi napadami rabunkowemi oskarżony oświadcza, że w czerwcu 1933 r. wskutek niedostatku zamierzał wyjechać ze Lwowa do krewnych w Sokalu i prosił Banderę o zwolnienie z obowiązków członka organizacji, wówczas Bandera wymógł na nim, że przyjmie miesięcznie **65 zł. zasiłku od organizacji,** gdyż jest jej potrzebny. W sprawie planowanych napadów zaznacza, że Pidhajny kazał mu roztoczyć obserwację nad posłańcem elektrowni i nad płatnikiem pułku.

Pidhajny proponował również napad na urzędnika Banku Polskiego, noszącego pieniądze bankowe.

Wkońcu po pytaniach obu prokuratorów, obrońca adw. Hankiewicz pyta, dlaczego oskarżony twierdzi, że dobro narodu stawia wyżej niż własną ambicję, oskarżony oświadcza: „Uważam, że bardziej pomagam narodowi ukraińskiemu tem, że nie odmawiam zeznań i że naprawiam choć w części przestępstwo, dokonane na osobach Baczyńskiego i Babija. Gdybym jakiegoś czynu dokonał w Paryżu czy Londynie, nie przyniosłoby ujmy narodowi ukraińskiemu, gdybym tam zeznawał po francusku, czy angielsku i dlatego tu zeznaję po polsku. Wprawdzie mówię po polsku, lecz czuję po ukraińsku. Przyjacielem Polaków bynajmniej nie jestem. Chociaż wobec kodeksu karnego jestem moralnym sprawcą, to przed narodem ukraińskim nie jestem. Ponieważ załamałem się w śledztwie i **4 czy 5 towarzyszy przezemnie siedzi w więzieniu, chcę im się przysłużyć, choćbym miał pójść pod szubienicę.**

Na prośbę adw. Hankiewicza, który oświadcza, że obrona jest b. zmęczona, przewodniczący o godz. 20.50 zarządził przerwę w rozprawie do poniedziałku 25 bm. do godz. 10 rano.

## Zeznania Kaczmarskiego.

Warszawa, 25 XI. (PAT) Dziś posiedzenie Sądu okręgowego rozpoczęło się o godz. 10.50. Na ławie oskarżonych znajduje się **Eugenjusz Kaczmarski.**

Przewodniczący na wstępie zapytuje oskarżonego, czy przyznaje się, że od roku 1933 do dnia 27 września 1934 r. na obszarze Polski wziął udział w organizacji ukraińskich nacjonalistów w celu oderwania od Państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw.

Oskarżony odpowiada w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący upomina oskarżonego, że obowiązany jest składać zeznania w języku polskim.

Ponieważ osk. w dalszym ciągu usiłuje mówić w języku ukraińskim, a prokurator stwierdza, że Kaczmarski na śledztwie zeznawał w języku polskim, sąd okręgowy postanowił odczytać zeznania oskarżonego złożone w śledztwie.

Następnie sąd przystępuje do odczytania zeznań.

Osk. Eugenjusz Kaczmarski badany był wielokrotnie w toku śledztwa we Lwowie, a następnie w Warszawie w okresie od dnia 26 września 1934 r. do dnia 10 czerwca 1935 r.

Badany początkowo po aresztowaniu zeznał, że nie należał do OUN. Należał natomiast do tow. „Proświta“. Badany w listopadzie z okazanych mu fotografji A. Czemeryńskiej, Hnatkiwskiej, Maciejki, Baranowskiego, Łebeda oraz Malucy rozpoznał jedynie Malucę, twierdząc, że osoby te nie są mu znane.

W r. 1928 został skazany przez sąd okręgowy we Lwowie na karę 5-letniego więzienia **za udział w zbrojnym napadzie na pocztę we Lwowie.** Z więzienia został wypuszczony 4 czerwca 1933 r. Po odbyciu kary przybył do Lwowa, gdzie starał się o pracę, którą dostał w fabryce cykorji „Łuna“. W kilka tygodni później został aresztowany za **udział w manifestacjach w Bóbrce,** poczem odsiadywał karę 5-tygodn. aresztu. Twierdzi, że w tym czasie w pracach OUN nie angażował się, dopiero w kwietniu 1934 r. spotkał się z Bohdanem Pidhajnym, który **namówił go do wstąpienia w szeregi OUN,** na co oskarżony zgodził się. Z początku maja 1934 r. Pidhajny zjawił się u Kaczmarskiego i kazał mu nawiązać kontakt organizacyjny z pewnym członkiem OUN. Kontakt ten Kaczmarski nawiązał, a gdy spotkał się z owym osobnikiem w omówionem miejscu, ten ostatni **przedstawił mu się jako Hryć Maciejko.** z zawodu drukarz.

Maciejkę spotkał dopiero w 2 tygodnie po zabójstwie min. Pierackiego. Maciejko powiedział wówczas, że wraca z podróży, a następnie w formie zwierzenia oświadczył, że **brał udział w zabójstwie śp. min. Pierackiego,** i że był z nim w Warszawie drugi osobnik, z którym po zabójstwie min. Pierackiego miał się spotkać w Warszawie. Nie spotkawszy go na wyznaczonem miejscu, tegoż dnia po zabójstwie wyjechał z Warszawy. **Bliższych szczegółów na udzielił.**

## Maciejko nocował na Bogdanówce.

Maciejkę Kaczmarski zobaczył ponownie w 2 tygodnie później. Maciejko wówczas oświadczył, iż ukrywał się na wsi, lecz obecnie postanowił powrócić do Lwowa. Kaczmarski dał mu wówczas 15 zł., a w dwa dni później pomógł mu znaleźć **nocleg w czytelni „Proświty“ na Bogdanówce.** Co się dalej stało z Maciejką nie wie.

Dalej Kaczmarski zeznaje, że żadną inną działalnością w OUN się nie zajmował. Osk. odniósł wrażenie, iż Maciejko przez zabójstwo min. Pierackiego **chciał się rehabilitować** za to, iż pomógł policji do ujęcia Mycyka, zabójcy śp. Bereźnickiego. Następnie oświadczył, że żadnej broni palnej Maciejce **nie dał** przed jego wyjazdem do Warszawy, ani po jego powrocie.

## Kto zabił ś. p. kuratora Sobińskiego?

W toku dalszych zeznań Kaczmarski potwierdził, iż wstąpił do OUN w 1934 r., a następnie szczegółowo opisuje, jak załatwiał na terenie OUN sprawę, przekazaną mu w więzieniu przez **Atamańczuka i Werbickiego, odsiadujących karę za zabójstwo śp. kuratora Sobińskiego.** Wyżej wymienieni skarżyli się przed Kaczmarskim, **że rzeczywistymi sprawcami zabójstwa byli Pidhajny i Szuchewycz.** Prosili oni Kaczmarskiego, by spowodował po wyjściu z więzienia **rewizję procesu.** W toku załatwienia tej sprawy we Lwowie, Kaczmarski miał kontakt z Pidhajnym, z Onyszkiewiczem oraz dwukrotnie z pewnym osobnikiem, z którym spotykał się na Wysokim Zamku.

## Udział w zamachu na Baczyńskiego.

Z dalszych zeznań osk. Kaczmarskiego wynika, że do skontaktowania Maciejki z Malucą pomógł Kaczmarskiemu osk. Myhal. Dalej Kaczmarski twierdzi, że Malucy nie znał. Po powrocie Maciejki ze wsi, spotkanie z Malucą również ułatwił Myhal. Na spotkanie to udał się także Kaczmarski, który przyniósł Maciejce płaszcz, pozostawiony przez niego, gdy nocował w lokalu Proświty. Ostatnie spotkanie miało miejsce w drugiej połowie lipca. Od tego czasu z Maciejką nie widział się.

Badany w dn. 3 stycznia 1935 r. Kaczmarski zeznał, że w końcu kwietnia 1934 r. zgłosiła się do niego **pewna niewiasta.** Możliwe, że to była Marja Kłos, nie wyklucza jednak, że mogła to być osk. Zarycka. Kaczmarski szczegółowo zeznaje, w jaki sposób za pośrednictwem tej niewiasty nawiązał kontakt z organizacją, która poleciła mu **zająć się zamachem na pewnego studenta,** przyłapanego na tem, iż podsłuchiwał w domu akademickim pod drzwiami i o którym przekonano się, że jest na usługach policji. W zamachu tym miał brać udział Grzegorz Maciejko, a nadto dwóch osobników, których przyprowadziła owa niewiasta, a których oskarżony, jak twierdzi, zupełnie nie znał i nie zna. Z tych trzech osobników **Kaczmarski miał wyznaczyć jednego do zabicia owego studenta. Wyznaczył Grzegorza Maciejkę.** Dalej oskarżony zeznaje, w jaki sposób projektował przeprowadzić zamach i podaje powody, dla których nie doszło wówczas do zamachu. W tydzień potem dowiedział się, iż ów student noszący nazwisko Baczyński, **został zabity.** W następnych zeznaniach Kaczmarski przyznał, iż w Wielką Sobotę 1934 r. **brał udział w pokłuciu sztyletami Baczyńskiego,** wraz z Iwanem Jaroszem. Polecenie do tego zamachu wydał mu Pidhajny.

Przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę, po której odczytywane będą nadal zeznania osk. Kaczmarskiego.

---

## Program radjowy.

**Wtorek, 26 listopada.**

**Lwów.** Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Audycja dla szkół. 12.30: Płyty. 13.35: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Skrzynka PKO. 16.15: Koncert. 16.45: „Cała Polska śpiewa“. 17: Odczyt. 17.15: Muzyka operetkowa. 17.50: Skrzynka językowa. 18: Recital śpiewaczy. 18.30: Skrzynka techniczna. 18.45: Płyty. 19: Feljeton. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.50: Pogadanka aktualna. 20: Koncert symfoniczny. 22.30: Odczyt dla lekarzy. 22.45: Minuty literackie. 23.05: Muzyka taneczna.

—o—

# Wiadomości bieżące.

**25**
**listopada 1935**

**Poniedziałek**
Katarzyny
**Jutro:** Jana Berchm.
Wschód słońca 7·12
Zachód „ 15·33

**TEATR WIELKI.**
Poniedziałek godz. 20 „Rewizor".

**TEATR ROZMAITOSCI.**
Nieczynny.

**KINOTEATRY.**
APOLLO: „Ucieczka".
CHIMERA: „Ostatnia serenada".
COLOSSEUM: „A. B. C. miłości" i rewja.
KOPERNIK: „Bengali".
MARYSIENKA: „Bengali".
MUZA: „Noce wiedeńskie".
PALACE: „Rapsodja Bałtyku".
PAN: „Legjon nieustraszonych" z Wallace Beery.
PAX: „Eskimo" i komedyjka.
RAJ: „Melodje cygańskie".
STYLOWY: „Piekło Dantego" oraz rewja.
SWIT: „Dwie Joasie".
TON: „Kaprys hiszpański" Marlena Dietrich.
UCIECHA: „Malibu" i rewja.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 8 wiecz. komedja Gogola „Rewizor" w reżyserji J. Strachockiego, dekoracje A. Pronaszki.

— **Teatr Rozmaitości** nieczynny.

— **W próbach w Teatrach Miejskich:** Melodyjna i efektowna operetka „Przygoda w Grand Hotelu" ze specjalnie zaangażowanemi siłami śpiewaczemi i baletowemi. Nadto „Jaś z księżyca" Acharda, oraz „Śluby panieńskie". Te ostatnie wystawiane będą jedynie na szkolnych przedstawieniach.

## KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że we środę dnia 27 bm. odbędzie się w sali Towarzystwa przy ul. Zimorowicza l. 9 odczyt p. inż. St. Szerszenia pt. „Próba realizacji programu inwestycyjnego". Początek o godz. 18.30.

## KRONIKA MIEJSKA.

**Inauguracja wykładów dla pogłębienia wiedzy skarbowej.** Z inicjatywy dyrektora lwowskiej Izby skarbowej dr. Gregera sekcja szerzenia wiedzy ogólnej i zawodowej przy Stow. Urzędników Skarbowych we Lwowie urządziła szereg wykładów dla pogłębienia wiedzy skarbowej. W sali wykładowej uniwersytetu Collegium Maximum odbył się pierwszy wykład inauguracyjny. Wykłady zagaił prezes sekcji szerzenia wiedzy zawodowej p. Runcewicz. Następnie zabrał głos prezes Stow. Urzędników Skarbowych we Lwowie p. Popiel, który wyraził podziękowanie rektorowi, dziekanowi i profesorom uniwersytetu za łaskawą ofiarę okazaną Stowarzyszeniu. Po tem zagajeniu dziekan dr. Ehrlich wygłosił pierwszy wykład pt. „Państwo — społeczeństwo — konstytucja i urzędnik". Wykłady odbywać się będą w Collegium Maximum dwa razy tygodniowo.

**Zmiany personalne w policji.** W ostatnim czasie zarządzone zostały pewne zmiany personalne w Komendzie P. P. Lwów-miasto. Kom. Jan Szymański, kierownik Komisarjatu kolejowego, przeniesiony został do Mościsk, gdzie objął kierownictwo Komendy powiatowej, kierownictwo Komisarjatu kolejowego objął kom. Józef Dobrowolski, przeniesiony na to stanowisko z Komendy miasta, dokąd przeniesiony został kom. Stefan Kochanowicz, kierownik Komendy powiatowej w Rawie Ruskiej.

**Zryczałtowanie podatku przemysłowego** od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na lata 1936 i 1937. Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie obradowała nad projektem rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na lata podatkowe 1936 i 1937. W wyniku obrad Komisja wypowiedziała się za wprowadzeniem szeregu poprawek do powyższego projektu, przyczem jako najważniejszy postulat wysunęła konieczność obniżenia projektowanych stawek podatkowych, przewidzianych w tym projekcie o około 20 prc.

**Zlikwidowanie strajku robotników Zakładu Czyszczenia miasta.** Trwający od kilku dni strajk robotników Zakładu Czyszczenia Miasta we Lwowie, został wczoraj popołudniu zlikwidowany i już w godzinach popołudniowych robotnicy Zakładu Czyszczenia powrócili do pracy. W ciągu dwudniowych perrraktacyj doszło między strajkującymi a Prezydjum miasta do porozumienia, w czasie którego Prezydjum miasta zgodziło się dwom najniższym kategorjom robotników, pobierającym dotąd wynagrodzenie w wysokości 2.50 dziennie, podwyższyć do 3 zł., oraz drugiej kategorji z 3 zł. na 3.50. Inne stawki pozostawiono bez zmiany z tem, że wynagrodzenia te, jak również sprawa mundurów i dalszych postulatów będzie jeszcze rozważana w toku następnych posiedzeń delegacji robotników z Prezydjum miasta.

**Osławiony Nycz pozbawiony doktoratu.** Rada Wydz. Prawa UJK. we Lwowie na posiedzeniu z dnia 16 października 1935 r. postanowiła po myśli art. 48 ustawy o szkołach akademickich z dnia 15 marca 1933 r. pozbawić Bolesława Wiktora 2-ga imion Nycza, ur. 18 kwietnia 1888 r., syna Stanisława i Marji, stopnia doktora praw z powodu skazania go prawomocnym wyrokiem Sądu okr. we Lwowie z dnia 20-go maja 1935 Sygn. VII 1 K. 103/35 za przestępstwa popełnione z chęci zysku. Należy przypomnieć, że Nycz aresztowany był kilkakrotnie w ciągu kilku lat za kuplerstwo, udział w kradzieży i paserstwo, a skazany został za dwa ostatnie występki.

**Śmiertelny wypadek zaczadzenia.** Ubiegłej nocy w mieszkaniu przy ul. Hołówki l. 4 uległy zaczadzeniu dwie służące: Rozalja Ginter, 13-letnia i Marja N. 30-letnia, której nazwiska narazie nie zdołano ustalić. Pierwsza z nich zmarła przed przybyciem Pogotowia ratunkowego, druga w stanie nieprzytomnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Wypadek wydarzył się skutkiem wczesnego zamknięcia pieca, opalonego węglem.

# Uroczysty pogrzeb pierwszych lotników lwowskich.

Smutną a zarazem podniosłą chwilę przeżywał wczoraj Lwów. Oto do ziemi lwowskiej wróciły prochy pierwszych pilotów obrony Lwowa, majora Stefana Steca i pułkownika Torunia, aby spocząć już na zawsze obok prochów wspólnego dowódcy z czasów obrony Lwowa, pkt. Bastyra na cmentarzu Obrońców Lwowa. Wczoraj w nocy przybyły z Warszawy na dworzec główny we Lwowie zwłoki obu lotników. Przed godz. 16-tą zebrały się przed dworcem tysiączne tłumy publiczności. Przybyli wybitni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Z Warszawy przyjechali na pogrzeb: szef lotnictwa gen. **Rayski,** szef gabinetu ministra spraw wojsk. pułk. **Sokołowski,** szef departamentu lotnictwa cywilnego pułk. **Turbiak,** pułk. de Bourrain, oraz delegacje pułków lotniczych z Krakowa, Grudziądza, Poznania, Lidy itd. Przybyli również członkowie prezydjum m. Lwowa, radni miejscy itd. Osobną grupę tworzyli uczestnicy pierwszego parku lotniczego z czasów obrony Lwowa z pułk. de Bourrain, majorem Tigerem i prof. Rubczyńskim na czele. Opodal stanęły grupy mieszkańców Lewandówki, dalej ustawiły się delegacje pułków lotniczych i garnizonu lwowskiego z wieńcami.

Egzekwie nad trumnami obu lotników odprawił ks. arcyb. Twardowski w otoczeniu licznego kleru. Po odprawieniu modłów, trumny ustawiono na kadłubach samolotów, zaprzężonych w sześć par koni. Latarnie na ulicach, któremi kroczył kondukt, osłonięte były krepą. **Przejmujące wrażenie czyniły płonące pochodnie,** z któremi kroczyli wzdłuż całego konduktu harcerze. Na twarzach tłumów, zgromadzonych po obu stronach chodników malowało się **widoczne wzruszenie.**

Kondukt poprzedzała kompanja honorowa 40 pp. z orkiestrą. Następnie kroczyła kompanja 6-tego pułku lotniczego, a dalej poczty sztandarowe związków kombatanckich, harcerze, młodzież szkolna itd. Przed trumnami podoficerowie nieśli odznaczenia bojowe zmarłych.

Wśród żałobnego bicia dzwonów żałobny pochód około godz. 18.30 zbliżył się do bram cmentarnych.

Tu trumnę ze zwłokami bohaterów wzięli na swe ramiona oficerowie i podoficerowie lotnicy, oddziały wojskowe oddały ostatnie honory bohaterom i wśród pienia żałobnego kleru pochód ruszył wśród szpalerów płonących łuczyw na

**cmentarz Obrońców Lwowa.**

Wśród żałobnej ciszy trumny ze zwłokami śp. Steca i Torunia ułożono obok stojącej na grobie trumny śp. Bastyra, poczem ks. biskup dr. Baziak, który prowadził kondukt od śródmieścia, odprawił egzekwie nad trumnami bohaterów.

Gdy umilkły modlitwy kleru zabrał głos gen. Rayski i w mocnych żołnierskich słowach oddał część bohaterskim lotnikom.

Imieniem Kapituły Krzyża Obrony Lwowa przemówił dr. Węgrzynowski, a imieniem towarzyszy-lotników obrony Lwowa mjr. Tiger.

Kler zaintonował „Anioł Pański" i trumny bohaterów złożono w wspólnym grobie obok pomnika mjr. Trześniowskiego. Wśród pienia pieśni żałobnej złożono na grobie stosy wieńców i kwiatów a na świeżą mogiłę padały łzy rodzin poległych.

Już dochodziła godz. 19 — gdy w smutku pogrążone tysiączne tłumy opuszczały cmentarz, gdzie ziemia nasza przyjęła w swe łono bohaterskich swych obrońców.

# Zjazd kupiectwa polskiego.

**Kraków, 25 XI. (PAT)** W związku z uroczystością 525-lecia istnienia krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, odbył się w Krakowie przy udziale około półtrzecia tysiąca uczestników ze wszystkich dzielnic Rzplitej ogólnopolski kongres kupiectwa polskiego.

Po nabożeństwie w sali starego teatru rozpoczęły się obrady kongresu, które zagaił prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego p. B. Herse. Mówca rozpoczął swoje przemówienie od złożenia w imieniu kupiectwa polskiego uroczystego hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dalszem dłuższem przemówieniu prezes Herse zapewnił Rząd Rzeczypospolitej, że kupiectwo polskie na wezwanie współpracy Rządu ze społeczeństwem **staje do apelu** i wyraża gorącą prośbę, ażeby ta współpraca mogła być ujęta jaknajszerzej. Z radością wita mówca zapewnienie wykluczenia wszelkich planów dewoluacji pieniądza, jak również zapowiedź zahamowania etatyzmu.

Szereg przemówień powitalnych rozpoczął pierwszy przedstawiciel Rządu p. wiceminister skarbu dr. Grodyński, który powiedział m. in. co następuje:

„Począwszy od stycznia 1936 roku **Rząd wejdzie w kontakt bezpośredni z kupiectwem polskiem** celem współdziałania w usunięciu tych zapór, które krępują zdrowe elementy wymiany".

W imieniu p. Ministra Przem. i Handlu powitał zjazd p. wicemin. Doleżal.

W imieniu p. Ministra Przem. i Handlu oświadcza, że w granicach swych możliwości i kompetencyj za pomocą tzw. komisji kupieckiej przy Min. Przemysłu i Handlu, która już została uruchomiona, uczyni wszystko, aby stworzyć jaknajlepsze warunki dla funkcjonowania handlu dla ustabilizowania statutu prawnego i faktycznego kupiectwa i wreszcie dla poparcia zdrowej i owocnej inicjatywy kupieckiej. Kończąc Wiceminister wyraził nadzieję, że zjazd przyczyni się do realizacji programu obecnego Rządu, do umocnienia stanu kupieckiego, do usprawnienia jego organizacji, do podniesienia powszechnego dobrobytu.

Po zamknięciu obrad kongresu uformował się na pl. Szczepańskim **imponujący pochód na Wawel.** Czoło pochodu otwierała delegacja ze wspaniałym wieńcem: „Budowniczemu Mocarstwowej Polski — Kupiectwo Polskie, 24. 11. 1935". Kolejno za niesionemi godłami Kongregacji Kupieckiej postępowały delegacje z pocztami sztandarowemi poszczególnych związków kupieckich z całej Rzplitej.

Po złożeniu hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w krypcie Wawelkiej i złożeniu wieńca na sarkofagu, pochód się rozwiązał.

**Znów wypadek tramwajowy.** Wóz tramwajowy linji „8" w drodze przez ul. Łyczakowską w kierunku rogatki naprzeciw realności nr. 74 potrącił przechodzącą przez jezdnię Stefanję Filipowicz (ul. Paulinów l. 11), która skutkiem potrącenia upadła na bruk i doznała potłuczenia głowy.

### DALSZY PODZIAŁ CHIN.

**Tokio. 25 XI. (PAT.)** Agencja Rengo donosi z Pekinu, że administrator generalny strefy zdemilitaryzowanej Chin północnych Jing Ju-Keng utworzył autonomiczny rząd tej strefy. Rząd ten otrzymał nazwę „autonomicznego komitetu antykomunistycznego wschodniej części Hopei".

### SPRAWA MORATORJUM MIESZKANIOWEGO.

**Warszawa. 25 XI. (PAT.)** W niektórych dziennikach ukazały się wiadomości, jakoby dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 14 bm., zmieniający ustawę o ochronie lokatorów wprowadził moratorjum mieszkaniowe dla wszystkich lokatorów mieszkań jedno lub dwupokojowych, jeżeli eksmisję orzeczono z powodu zaległości czynszowych. Wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Ponieważ uzasadnienie wymienionego dekretu nie zostało ogłoszone, dowiadujemy się, że przepisy o ustawowem moratorjum co do mieszkań jedno lub dwupokojowych, zawarte w tym dekrecie, nie zmieniają dotychczasowego stanu prawnego, według którego z ustawowego moratorjum mieszkaniowego korzystać mogli tylko bezrobotni (art. 24 w związku z art. 23 ust. 2 i 3 ustawy). Nowe brzmienie tych przepisów miało na celu tylko wprowadzenie moratorjum na czas nieokreślony (aż do polepszenia się sytuacji gospodarczej) i usunięcia w ten sposób konieczności wydawania co roku przepisów przedłużających moratorjum.

### ULGI W SPŁACIE KREDYTÓW BUDOWLANYCH.

**Warszawa. 25 XI. (PAT.)** Dnia 23 bm. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy skarbowej na okres budżetowy od 1 kwietnia 1936 r. do 31 marca 1937 r. oraz przepisy, dotyczące wykonania budżetu. Przepisy te m. in. przewidują ustalenie w każdem ministerstwie urzędników odpowiedzialnych przed właściwym ministrem za dokładność i realność wykonywania budżetu.

Pozatem uchwałą Rady ministrów **zniesiona została poza wojskiem z dniem 1-go kwietnia 1936 r. gospodarka ryczałtowa w administracji państwowej.**

W dalszym ciągu Rada ministrów przyjęła projekt dekretu o ulgach w spłacie kredytów, udzielonych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast.

Przewidywane w tym projekcie ulgi generalne odnoszą się do pożyczkobiorców, **którzy budowali w okresie lat najdroższych kosztów budowy 1927—1931 włącznie.** Dotyczą one obniżenia oprocentowania kredytów budowlanych z 3 do 2 procent rocznie oraz obniżki o połowę dodatku administracyjnego, pobieranego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Wszystkie te, ulgi będą obowiązywały przez lat 5, począwszy od 31 grudnia 1935 r. Ulgi te zostaną odczute przedewszystkiem przez sfery pracownicze, które prawie w 80 prc. korzystały z pożyczek budowlanych.

# Sport i Wychowanie Fizyczne.

**Pogoń—Czarni 7:1 (5:1).** Mecz towarzyski rozegrany na boisku Pogoni.

**Wisła—Garbarnia 1:1.** Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wisłą a Garbarnią zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0). Zawody stały na niskim poziomie spowodu błotnistego terenu.

**Zwycięstwo bokserów Lechji.** W Ostrowcu lubelskim odbył się w niedzielę mecz eliminacyjny z cyklu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski, pomiędzy mistrzem Lwowa, Lechją, a mistrzem okręgu lubelskiego KSZO. Wygrała drużyna Lechji w stosunku 10:6, kwalifikując się w ten sposób do następnej rundy, w której spotka się z mistrzem Łodzi IKP.

**W skład nowego zarządu Polskiego Związku Szermierczego** po wyborach weszły nast. osoby: prezes płk. Bałaban, wiceprezesi: inż. Zubrzycki i mjr. Czuruk. Sekretarz Zapaśnik, skarbnik Frydrych, kapitan związkowy kpt. Segda. Komisja rewizyjna: Suski, Zaczek i Żukowski.

**Benjaminek Ligi Dąb** rozegrał mecz towarzyski z mistrzem klasy A okręgu poznańskiego HCP., przegrywając 3:4 (2:0).

**Warszawianka—Śląsk 2:0.** W Świętochłowicach rozegrany został ostatni na Śląsku mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Śląskiem. Zwyciężyła drużyna śląska 2:0 (2:0).

**Na sztucznym torze w Katowicach** Cracovia, występująca pod firmą reprezentacji Krakowa rozegrała mecz z reprezentacją Śląska, odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0, 3:0, 0:1).



# Giełda z dnia 25 listopada.

**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.**

**Dewizy:** Belgja 89.92, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.20, Holandja 359.40, Londyn 26.26, N. Jork kabel 5.32, Oslo 131.90, Paryż 35.01, Praga 21.97, Sztokholm 135.35, Szwajcarja 171.90, Madryt 72.60 **Papiery wartościowe:** 3 prc. poż. bud. 40, 5 prc. poż. konwers. 62, 6 prc. poż. dol. 77.50, 4 prc. poż. dol. 52.50, 7 prc. poż. stabiliz. 61.75. **Akcje:** Bank Polski 95.25, Starachowice 31.25. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.32.

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

III. Km. 1971/33. Wierzyciel: Powszechny Bank Związkowy w Polsce, SA. we Lwowie Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, SA. we Lwowie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 31 (trzydziestego pierwszego) grudnia 1935 godzina 9 rano w sali rozpraw Oddz. XVI. drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Lwów. Whl. 44/64 części 299/II. Oznaczenie realności: Realność powyższa składa się z pb. 2137/1, pgr. 4594—4595/1, 4601, na których znajdują się budynki mieszkalne i fabryczne, wraz z torem tramwajowym MKE. Realność położona przy ul. Janowskiej 60. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 443.607 zł. 88 gr. Najniższa oferta 221.803 zł. 94 gr. Ks. gr. Lwów. Whl. 3235/II. Realność powyższa składa się z pb. 2137/2, 2137/3, pgr. 4595/2, 4595/3, 4595/4. 4599, na których znajdują się budynki fabryczne, a mianowicie młyn parowy z kompletnem urządzeniem, oraz piekarnia. Realność powyższa położona przy ul. Janowskiej 60. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1,613.694 zł. 60 gr. Najniższa oferta 806.847 zł. 30 gr. Do realności 1) whl. 299/II. i 2) 3235/II. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności z urządzeniem maszynowem, stanowiące urządzenie młyna i piekarni, a mianowicie: maszyny czyszczalniane, przemiałowe, pytlujące i czyszczarki, urządzenia aspiracyjne, maszyny i urządzenia różne, zbiorniki, komory, wsypy i rury spadowe, urządzenia transportowe, urządzenie piekarni: piece piekarskie, mięszarki do ciasta i do rozczynu, odsiewacz mąki, wyciągi, zbiornik żelazny i cylindryczny, koryta drewniane, wózki, stojaki, waga decymalna, kraty żelazne, kurki mosiężne, siatki, parkany i piecyki żelazne, szczegółowo opisane w protokole oszacowania. Piekarnia posiada instalację elektryczną. Przynależności ad 1) oszacowane na 3.398 zł. i ad 2) na 834.337 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 13 listopada 1935. 4599K

Km. 306/34. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej wierzycielki Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, zast. przez adw. Dra Brunona Pokornego we Lwowie, ul. Akademicka 21 przeciw 1) Marji z Boreckich Sokalskiej w Lubieniu Wielkim, oraz Ewie Boreckiej i Stefanji Boreckiej, jako spadkobiercom śp. Piotra Boreckiego o 75 dol. am. zpn. Komornik Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell., urzędujący w Gródku Jagiell. przy ul. Podgaj pod Nr. 124 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 27 grudnia 1935 od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości całej realności obj. whl. 1762 składającej się z pgr. lkat. 1286/2, 1288/2 i pb. lkat. 543, położonej w gminie Lubień Wielki powiecie Gródek Jagielloński województwie lwowskiem oznacz. polic. Nr. 535, obejmującej powierzchnię, a to: 1286/2 2 ary 96 m kw., pgr. 1288/2 1 ar 85 m kw., pb. 543 7 arów 71 m kw. czyli razem 12 arów 52 m kw., która stanowi własność Marji z Boreckich Sokalskiej, Ewy Boreckiej i Stefanji Boreckiej, jako spadkobierców śp. Piotra Boreckiego. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym Sądu grodzkiego w Gródku Jagiell. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 9600 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 7200 zł. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 960 zł. albo w takich pap. wart. bądź książ. wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Gródek Jagiell., 15 listopada 1935. 4611K

Km. 1050/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Żółkwi, mający kancelarję w Żółkwi przy ul. Słowackiego Nr. 10 na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1935 od godz. 9-tej w Krechowie na żądanie p. Zofji Stankównej właśc. dóbr w Krechowie odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do p. Marjana Sienickiego dzierż. dóbr w Krechowie, przebywającego chwilowo we Lwowie, ul. 3 Maja 5, składających się z 11 krów, oszacowanych na 1750 zł., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Żółkiew, 22 listopada 1935. 4610K

III. Km. 2389/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru III. w Drohobyczu, na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 5 grudnia 1935 od godz. 14-ej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Aleksy i Franciszki Malarkiewiczów w mieszkaniu, lokalu przemysłowym w Drohobyczu Cicha, składających się z urządzenia klubowego, składającego się z kanapki i dwóch foteli obitych skórą, 1 biurka amer., 1 fotelu obitego skórą do biurka, 1 stolika dębowego ozdobnego, 1 szafy bibljotecznej, 1 dywanu perskiego, 1 stołu jadalnego i 2 krzeseł, ocenionych na łączną sumę 866 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji, w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. Sprzedaż odbędzie się celem zaspokojenia wierzyciela Joachima Kontesa w Drohobyczu.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Drohobycz, 19 listopada 1935. 4609K

III. Km. 1402/35 i Sygn. III. Km. 1685/35 Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru III. mający kancelarję w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na zasadzie art. 604 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 grudnia 1935 o godzinie 11-tej w Czortkowie na rynku odbędzie się licytacja ruchomości w drugim terminie, a zajętych protokołami zajęcia z dnia 12 października 1935 Sygn. III. Km. 1402/35 i z dnia 12 października 1935, Sygn. III. Km. 1685/35, składających się z 200 kóp pszenicy, oszacowanych na sumę 3.000 zł. Ruchomości stanowią własność Ferdynanda i Matyldy Rezpaldizów, właśc. dóbr w Bazarze. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Czortków, 23 października 1935. 4613K

I. Km. 2628/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru I., urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego pod Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1935 o godz. 8.30 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 70/I. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 3/4 części realności obj. whl. 403 ks. gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi, prowadzonej przy Sądzie okręgowym w Kołomyi, składającej się z jedynej pbud. 239 o obszarze 90 m kw., położonej w Kołomyi przy ul. Legjonów, należącej do 1) Wolfa Brettlera i 2) Rozy Brettler w Kołomyi. Na pbud. lkat. 239 znajduje się budynek parterowy, murowany, czarną blachą kryty, w części podpiwniczony, składający się z 2 sklepów małych, 1 pokoju, kuchni i klozet prymitywnie zbudowany. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 5.940. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 3.960. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 594 zł. albo w takich pap. wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Kołomyja, 22 listopada 1935. 4612K

IX. Km. 2657/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarję we Lwowie, ul. Kochanowskiego 21 na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 stycznia 1936 o godz. 9 w Sądzie grodz. miejsk. we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sali Oddz. XVI. drzwi Nr. I. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Ireny Mrozowickiej nieruchomości obj. whl. 3472/I. ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie położonej przy ul. Romanowicza l. orj. 10 l. kons. 2281 1/4, składającej się z pb. lk. 6944 o powierzchni 536 m kw., na której stoi budynek mieszkalny 3-piętrowy. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 230.033, cena zaś wywołania wynosi zł. 172.524 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 23.003 złotych 30 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich pap. wartośc.. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretarjacie Oddz. XVI Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul Sądowa L. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 20 listopada 1935. 4590K

## AMORTYZACJE.

VII. Nc. 441/35. Umorzenie. Na wniosek rej. firmy Adolf Auerbach we Lwowie Rynek 20 jako remitentki weksla zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, ażeby do dni 60 od dnia ogłoszenia, tj. do dnia 25 stycznia 1936 przedłożył temu Sądowi. W przeciwnym razie po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony i bez znaczenia. Treść weksla: „Lwów, dnia 25 marca 1935 r. Na zł. 249.10. Dnia 25 czerwca 1935 r. zapłacę za ten sola weksel na zlecenie firmy Adolf Auerbach sumę złotych dwieście trzydzieści dziewięć 10/100. Płatny Aleksander Król, Lwów, Janowska 93, Aleksander Król mp. Na odwrotnej stronie protest.

Sąd grodzki miejski. O. VII.
We Lwowie, dnia 5 listopada 1935. 4606

## UPADŁOŚCI.

I Sa 23/33. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników 1) Władysława Miksztala i 2) Gustawa Fabera w Krakowie Wałowa 8 sygn. I Sa 23/33 jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 4 kwietnia 1935. 4585

Ukł. 12/35. Otwarcie postępowania układowego. Sąd okręgowy w Samborze Wydział handlowy w składzie S.S.O. Dr. Podgórski jako przewodniczący i Drzewiński Michał i Kuźniarski Antoni jako sędziowie handlowi oraz apl. sąd. St. Hoszowski jako protokolant, postanowił na posiedzeniu niejawnem 12 listopada 1935 na wniosek Abrahama Poppera właściciela składu żelaza w Drohobyczu otworzyć postępowanie układowe co do majątku Abrahama Poppera, zamianować w tym celu sędzią komisarzem Dra Lubomira Buczyńskiego sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu, zaś nadzorcą sądowym Samuela Burga kupca w Drohobyczu, zaś terminy sprawdzenia wierzytelności oznaczyć na 30 grudnia 1935 i 12 listopada 1936.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 12 listopada 1935. 4568

I Sa 36/34. Postępowanie ugodowe dłużnika Markusa Reismana kupca w Krakowie, pl. Dominikański 2 jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 4 września 1935. 4567

I Sa 27/34. Postępowanie ugodowe do majątku Leona Leidnera kupca w Krakowie, Stradom 27 sygn. I Sa 27/34 Sądu Okręgowego w Krakowie jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 24 sierpnia 1935. 4566

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 20/34. Emil Sokołowski, syn Franciszka z Zalesia, żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Margulesa w Czortkowie do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Czortków, 10 kwietnia 1934. 4554

T. 25/35. Antoni Cysarczyk, urodzony 21 sierpnia 1876 w Nagórzanach, wyemigrował do Ameryki przed 28 laty. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 1 roku. Kuratorem nieobecnego ustanawia się Dra Flama w Sanoku.

Sąd okręgowy w Jaśle
Wydział zamiejscowy w Sanoku.
Dnia 28 października 1935. 4584

T. 33/35. Filip Sozański, syn Romana i Marji, urodzony 27 listopada 1887 w Kropiwniku Nowym w roku 1915 wyjechał do Rosji z wojskami rosyjskiemi, w roku 1917 w Jekaterenostawiu zachorował, a po odesłaniu do szpitala rzekomo zmarł i brak o nim wiadomości. Wydaje się wezwanie, by udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 22 października 1935. 4574

T. 60/34. Hryć Zaremba, syn Iwana z Szerszeniowiec, jako żołnierz b. armji ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do sześciu miesięcy od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 19 czerwca 1934. 4553

T. 58/33. 1) Dmytro Bochenek z Popiel, urodzony dnia 14 września 1885 w Popielach powołany został do wojska austrjackiego w lipcu 1914 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. 2) Iwan Bochenek z Popiel, urodzony dnia 1 lipca 1892 w Popielach powołany został w r. 1915 do wojska austrjackiego i w r. 1917 walczył na froncie rosyjskim pod Zaleszczykami, a od tego czasu również niema o nim żadnej wiadomości. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionych.

Sąd Okręgowy.
W Samborze, 6 listopada 1934. 4573

T. 59/35. Mikołaj Kowcz, syn Michała z Barysza, jako żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Mra Duhla w Czortkowie do 30 kwietnia 1936.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 10 października 1935. 4559

T. 76/35. Paweł Kazimirów, syn Józefa z Kotowki, jako żołnierz byłej armji ukraińskiej zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kohna w Czortkowie do dnia 30 kwietnia 1936.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 3 października 1935. 4555

T. 66/35. Karol Mościcki, syn Kazimierza z Zaleszczyk, wyjechał w roku 1919 do Rosji i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Krokowskiego w Czortkowie do 15 kwietnia 1936.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 7 października 1935. 4557

T. 73/35. Iwan Didyk, syn Stefana z Uhrynia, jako żołnierz b. armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kruha w Czortkowie do 15 maja 1936.

Sąd Okręgowy.
Czortków, 23 października 1935. 4556

I 2 T 62/34. Edykt. Władysław Janiszewski, urodzony 15 sierpnia 1897 w Złoczowie, zaginął od roku 1923, wyjechawszy do Meksyku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Agnieszką Kolasa zawarte za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dr. W. Teichmana w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 31 lipca 1935. 4605

## ROZMAITE.

Prez. 31202/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księg. gruntowej Sądu grodzkiego w Niżankowicach dla gminy Grochowce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 31 października 1935. 4589

Prez. 31228/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Dziewiętniki i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 31 października 1935. 4588

Prez. 31010/35. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Niżankowicach dla gminy Drozdowice i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 28 lutego 1936.

Lwów, 30 października 1935. 4587

# OGŁOSZENIA PRYWATNE.

**Urząd Wojewódzki Lwowski.**
L. OA. 5/304/1 ex 1935.

We Lwowie, dnia 19 listopada 1935.

## OGŁOSZENIE.

Stanisław Niemiec, syn Józefa i Anny z Świętoniowskich, urodzony 15 listopada 1906 r. w Głogowcu, nauczyciel szkoły powszechnej w Borkach ad Ulanów, Kazimierz Andrusiu, syn Stefanji, urodzony 12 marca 1927 r. we Lwowie, zamieszkały we Lwowie wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwisk rodowych, a to: Niemiec na Świątoniowski i Andrusiu na Gwizdała.

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw ich uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim.

**Za Wojewodę:**
**Kwaśniewski w. r.**
**Naczelnik Wydziału.** 4615

**OSTRZEGAM** przed nabyciem weksli z podpisem Tyrer Piotr i Miarczyńska Izabela, gdyż zostały odemnie wyłudzone przez Zeichtera Ignacego, przeciw któremu wniosłem doniesienie do Prokuratorji do L. III. Ds./35. **Tomschey Stanisław.** 4603

**UNIEWAŻNIAM** zgubione świadectwo dojrzałości, wystawione w 1902, I. szkoła realna we Lwowie. **Wilhelm Juffy.** 4596

**Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego“, Lwów, Zimorowicza 15.**